

Posłowie parlamentarnego zespołu ds. wolnego rynku złożyli interpelację do ministry Muchy w sprawie uchYLENIA ustawowego monopolu na prowadzenie ogólnopolskiego związku sportowego. Ustawowy monopol na ogólnopolski związek sportowy należy znieść. Nie ma powodu, by Sejm na mocy ustawy przyznawał prywatnym stowarzyszeniom lukratywny monopol na prowadzenie ogólnopolskiego związku sportowego.

• Opis przypadku

Zarówno poprzednia ustawa o kulturze fizycznej z 1996 r., jak i obecna ustawa o sporcie z 2010 r. stanowią, że w danej dyscyplinie sportu może być tylko jeden ogólnopolski związek sportowy. Taki ustawowy monopol jest zbędny, niczym nie uzasadniony oraz szkodliwy.

Państwo nie powinno ustanawiać ustawowych monopolu, bez bardzo wyraźnych korzyści dla ogółu obywateli. W przypadku związków sportowych nie ma żadnego uzasadnienia dla tworzenia ustawowego monopolu.

Reglamentacja organizowania i promowania sportu jest niepotrzebna. Nic nie stoi na przeszkodzie, by w krajowych kwalifikacjach do zawodów międzynarodowych stawali polscy sportowcy reprezentujący różne związki.

Reglamentacja organizowania i promowania sportu jest szkodliwa dla upowszechniania sportu w formie turystycznej i rekreacyjnej. Monopol na prowadzenie ogólnopolskiego związku sportowego daje władzę zarówno nad sportem zawodowym, jak i nad sportem w formie rekreacyjnej i turystycznej. Ogranicza to rozwój rekreacji i turystyki oraz spowalnia rozwój związanych z nimi branż gospodarki. Zniesienie monopolu na prowadzenie ogólnopolskiego związku sportowego automatycznie wyjmie turystykę i rekreację spod władztwa związków sportowych.

• Ocena eksperta FOR

Wszystkie podawane publicznie argumenty za ustanowieniem takich monopolu są chybione. Po pierwsze, to, że wiele międzynarodowych organizacji sportowych wymaga, by dany kraj reprezentowała jedna organizacja z każdego kraju, nie wymaga ustawowego monopolu. Międzynarodowe federacje sportowe to prywatne stowarzyszenia. Nie jest rolą państwa polskiego decydować, które prywatne stowarzyszenie z Polski uzgodni z międzynarodową federacją, że będzie reprezentować Polskę w rozgrywkach organizowanych przez tę federację. Jest to kwestia uzgodnień pomiędzy dwoma prywatnymi organizacjami, polską i zagraniczną, a nie sprawą rangi ustawowej czy ministerialnej.

Po drugie, wyłanianie reprezentacji Polski na olimpiady i inne międzynarodowe wydarzenia sportowe nie wymaga monopolu na ogólnopolski związek sportowy. Akurat sport jest tą dziedziną, gdzie wynik rywalizacji jest oczywisty. Jeśli w danej dyscyplinie sportowej będzie więcej niż jeden ogólnopolski związek sportowy, nasze społeczeństwo spokojnie mogą reprezentować sportowcy, którzy w eliminacjach osiągną lepszy wynik. W razie wątpliwości konkurencyjne związki sportowe mogą poprosić Polski Komitet Olimpijski o zorganizowanie i nadzór eliminacji, które wyłonią najlepszych polskich sportowców.

Po trzecie, organizowanie mistrzostw Polski nie wymaga ustawowego monopolu na prowadzenie ogólnopolskiego związku sportowego. Sportowcy i zespoły reprezentujące różne związki o tytuł mistrza mogą konkurować na zasadzie, kto szybciej dobiegnie na metę, kto dalej lub celniej rzuci czy strzeli, czy też która drużyna strzeli więcej goli lub zbierze więcej punktów. Istotą sportu jest rywalizacja, której zaprzeczeniem jest monopol.

Ustawowy monopol na prowadzenie ogólnopolskiego związku sportowego jest aberracją spotykaną raczej w krajach, gdzie z powodów ideologicznych państwo splendor sukcesów sportowych usiłowało przelać na system polityczny. Natomiast w państwach o długiej tradycji demokracji normą raczej jest wielość ogólnokrajowych związków sportowych. Anglicy w 1888 r. stworzyli ligę piłki nożnej bez ustawowego monopolu i ten „bałagan” trwa do dziś. W USA każda istotna dziedzina sportu włącznie z futbolem amerykańskim odnotowała lata, w których istniała więcej niż jedna organizacja sportowa w tej dziedzinie. Konkurencja pomiędzy związkami sportowymi kończyła się jak w biznesie. Konkurencyjne związki łączyły się, jedne bankrutowały lub stawały się pomniejszym konkurentem niezdolnym wygrać z rywalem, ale zdolnym zmusić go do większego wysiłku. Konkurencja działa. Sama możliwość pojawienia się konkurencyjnej ligi dopinguje menedżerów sportowych. Muszą dostarczyć kibicom atrakcyjne widowisko, dbać o bezpieczeństwo na trybunach i wysoki poziom zawodników.

W sprzeczności z publicznie deklarowanymi uzasadnieniami dla monopolu w sporcie stoi praktyka funkcjonowania monopolu sportowych. Jak pisałem kilka miesięcy temu w tygodniku „Wprost”:

„Monopolu w sporcie działacze tak naprawdę potrzebują, by kłaść swe łapy na kasie i wpływach. Kilka lat temu grupa ludzi spoza sportowych układów stworzyła federację piłki plażowej. Interes się rozwijał, a sportowcy mieli wyniki. Do czasu, gdy PZPN postanowił zabrać im zabawki. Na zawody pucharu Europy w piłce plażowej we Włoszech pojechały dwie ekipy. Ta z federacji, która miała wyniki sportowe oraz ta z PZPN, która ich nie miała. Na miejscu wybuchła awantura. Działacze PZPN powołując się na ustawowe zapisy dające im monopol wyrzucili zespół konkurencyjnej federacji z międzynarodowych rozgrywek. A Jacek Ziober, rzecznik prasowy Polskiej Federacji Beach Soccera miał wtedy usłyszeć od Grzegorza Łato: mam siłę, władzę i media, które was zniszczą.” – Wprost „Zdemonopolizować sport”, Numer: 13/2012 (1519)

Ministerstwu Sportu zdarzało się w przeszłości (np. w uzasadnieniu ustawy o sporcie z 2010 r.) twierdzić, że istnieje europejski model sportu, który rzekomo zasada się na istnieniu w każdym kraju europejskim tylko jednej organizacji sportowej w danej dyscyplinie sportu. Jest to nieprawda. W wielu państwach europejskich istnieje wiele dziedzin sportu, w których działa więcej niż jedna ogólnopaństwowa organizacja. Istnieją również takie kraje i dyscypliny, które nie mają żadnej ogólnopaństwowej organizacji sportowej. Na przykład w Szwecji, która od wieków słynie z żeglarzy, istnieją trzy ogólnoszwedzkie związki żeglarskie: Svenska Seglarförbundet, Kungl Svenska Segel Sällskapet oraz Svenska Kryssarklubben. Dla porządku Szwedzi przyjęli, że na forum międzynarodowym Szwecję reprezentuje Svenska Seglarförbundet. W Wielkiej Brytanii, gdzie sportem narodowym jest krykieta, nie istnieje ogólnopaństwowy związek krykieta. Istnieją natomiast federacje regionalne lub terytorialne: England and Wales Cricket Board, Cricket Scotland, Gibraltar Cricket Association, Guernsey Cricket Association, Jersey Cricket Board.

Kontakt do autora

Paweł Dobrowolski

e-mail: pawel.dobrowolski@for.org.pl

tel. 660 763 057

Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, fax +48 22 213 37 85

e-mail: info@for.org.pl

www.for.org.pl